Nr 152. **Kraków, Sroda 6 Kwietnia 1910.** **Rok XXIX.**

„Nowa Reforma“ wychodzi dwa razy dziennie.

Numer poranny wychodzi codziennie prócz poniedziałków i dni poświątecznych. — Numer popołudniowy codziennie oprócz niedziel i świąt.

PRENUMERATA WYNOSI:	rocznie	półrocznie	kwartalnie	miesięcznie
w Krakowie	24 koron	12 koron	6 kor.	2 kor.
w Austro-Węgrzech:				
z jednorazową przesyłką poczt.	32 „	16 „	8 „	2 „ 70 h.
z dwurazową „ „	38 „	19 „	9 „ 50 h.	3 „ 20 „
w Państwie Niemieckiem	36 „	18 „	9 „	3 „
w innych państwach	48 „	24 „	12 „	4 „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do Administracyi „Nowej Reformy“ w Krakowie.

Adres Redakcyi i Administracyi: Kraków, ulica Jagiellońska L. 10. — Telefon Nr 41.

Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.

We Lwowie sprzedaż numerów po 6 halerzy: w Biurze dzienników A. Olszewskiego ulica Kilińskiego 2 i w Biurze Plohna, ulica Karola Ludwika 9.

Cena numeru 4 hal., z przesyłką pocztową 6 hal.

NOWA REFORMA

NUMER PORANNY

Prenumeratę przyjmują:

zamiejscową: Administracya „Nowej Reformy“ i wszystkie urzędy pocztowe; **miejscową:** Administracya „Nowej Reformy“. — Główna trafika w Rynku. — Agencya J. Hopcasa i A. Salomonowej, ul. Sławkowska 2. — Handel Kretschmera, ul. Szewska.

Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: we **Lwowie** Biura dzienników: Ludwik Plohn, ul. Karola Ludwika L. 11 — S. Sokołowski, Pasaż Hausmana 9. — **W Przemyślu** Billet E. — **W Jarosławiu** A. Amster. — **W Tarnowie** M. Rockach. — **W Wiedniu:** Hermann Goldschmied (sprzedaż pojedynczych numerów), I Wollzeile 6. — M. Dukes Nachf., Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu). — A. Oppelik. — R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymbedze). — H. Schalek (Wollzeile). — **W Paryżu** Société Mutuelle de Publicité A. Lorette, directeur, Rue Rougemont 14.

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy“ za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem (petit) za pierwszy raz 20 h., za każdy następny raz po 10 h. — Nadesłane po 60 h. od wiersza za każdy raz.

Głosy publiczne po 2 kor. od wiersza. Układ tabelaryczny, cyfrowy, skomplikowany, pierwszy raz 40 hal., następny po 10 hal. od wiersza.

Załączniki do „Nowej Reformy“ (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia itp.) przyjmuje się za cenę 2 kor. od 100 egz. dla zamiejscowych, a 1 kor. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów

Przed sesyą parlamentu.

(Tel. „N. Reformy“.)

Wiedeń, 6 kwietnia.

Wobec ogłoszonego wczoraj porządku dziennego I. posiedzenia Izby posłów, rozesłanego przez prezydenta Pattaia, który na pierwszym punkcie porządku dziennego postawił sporną kwestyę pożyczki 182 milionów koron, oczekują, że już na pierwszem posiedzeniu Izby przjdzie do bardzo burzliwej dyskusyi formalnej co do kwestyi, czy prezydent Izby był uprawniony zmieniać porządek dzienny; w każdym razie przyjdzie do głosowania na wniosek Unii słowiańskiej, która domagać się będzie zmiany porządku dziennego.

Bar. Bienerth, który w tych dniach rozpoczyna rokowania ze stronnictwami, starał się będzie uzyskać przekonanie, czy przy ewentualnem głosowaniu nad sprawą pożyczki pewny być może większości.

Namiestnik Czech ks. Coudenhove przybył wczoraj do Wiednia, z czego wnoszą, że kwestya czesko-niemiecka ma być przedmiotem najbliższych konferencyi politycznych. Organ b. ministra Zaczka „Mor. Orlice“ twierdzi, że rząd chce obecnie zająć się bliżej sprawą czesko-niemiecką; w tym celu ma być powołany czeski i niemiecki minister rodak. „Mor. Orlice“ wywodzi dalej, że Czesi nie mają nic przeciw podziałowi Czech na obwody narodowościowe. Jesteśmy gotowi — wywodzi dziennik — przyznać Niemcom rozgraniczenie kraju i samorząd obwodowy jednak pod warunkiem gwarancyi utrzymania jedności kraju. Nieodzownym jest warunkiem, aby Niemcy uznali w swych obwodach prawa językowe i szkolne naszych mniejszości.

Kwestya obsadzenia stanowiska czeskiego i niemieckiego ministra-rodaka napotyka na różne trudności.

Pos. Udrżal o sytuacyi.

Praga. Poseł Udrżal wygłosił onegdaj mowę na zgromadzeniu wyborców w swoim okręgu o sytuacyi politycznej. Poseł Udrżal oświadczył: Przyczyn obecnych przykrych stosunków parlamentarnych szukać należy w braku zgody w obozie czeskim i braku dyscypliny w Unii słowiańskiej. Co się tyczy rekonstrukcyi gabinetu, to dr Głąbiński dał swego czasu Unii pewne przyrzeczenia. Poseł Głąbiński — oświadczył Udrżal — nie zaprzecza temu, co w najbliższym czasie musi się okazać, czy zamierza on swe przyrzeczenia spełnić, czy też Czesi zmuszeni będą wyrazić najgłębsze ubolewanie z powodu polskiej niepewności. — Wreszcie oświadczył pos. Udrżal, że odbędą się także rokowania z posłami ruskimi w sprawie ich wstąpienia do Unii słowiańskiej.

Zniesienie wyroku w procesie zagrzebskim.

(Telegr. węg. Biura koresp.).

Zagrzeb, 6 kwietnia.

Wczoraj ogłoszono wyrok Trybunału siedmiu, w sprawie zagrzebskiego procesu o zdradę stanu. Jako powód zniesienia wyroku i zarządzenia nowego postępowania karnego przytacza trybunał co następuje:

Królewski trybunał w swoim wyroku przyjął jako rzecz udowodnioną, że ludność grecko-oryentalnego obrządku w obrębie Chorwacyi i Slawonii przygotywywano do zdrady stanu, aby tę część kraju oddzielić od monarchii. Wyrok ów nie oznaczył jednak specyalnych konkretnych wypadków, w których zawinili poszczególni oskarżeni. Zeznania Jerzego Nasticza uznano za ważny materyał dowodowy na fakty zawarte w oskarżeniu. Niema więc podstawy twierdzić, jakoby niczego nie zaniechano, aby umożliwić pewną ocenę tych zeznań, dlatego znosi się wyrok z powodu istotnej wątpliwości co do prawdy faktów.

Z Austro-Węgier.

(Telegr. „N. Reformy“).

Z armii.

Wiedeń. Obecny generalny inspektor inżynieryi, marszałek polny Leithner, powołany będzie na stanowisko dywizyonera, a jego następcą ma zostać naczelnik VIII oddziału w ministerstwie wojny, pułkownik Aleksander Blenesi.

Przeciw monopolowi naftowemu.

Wiedeń. Między rafineryami austryackiemi a „Vacuum Oil Comp.“ rozpoczną się w tych dniach rokowania w sprawie zaniechania dotychczasowej walki konkurencyjnej z rafineryami austryackiemi i osiągnięcia porozumienia, celem zwalczania ewentualnego zaprowadzenia monopolu naftowego w Austryi. Rafinerzy obawiają się, że w razie zaprowadzenia monopolu naftowego w Austryi, państwo niemieckie pójdzie za tym przykładem.

Traktat handlowy z Serbią.

Belgrad. Wczoraj rozpoczęły się rokowania w sprawie traktatu handlowego austryacko-serbskiego.

Stosunki na Węgrzech.

Budapeszt. W partyi rządowej panują bardzo poważne niesnaski z powodu licznych zgłoszeń kandydatur. Nad kandydaturami temi odbywają się w partyi głosowania, które powiększają jeszcze rozłam, okazuje się bowiem, że hr. Khuen-Hedervary jest tylko nominalnym szefem rządu i partyi rządowej, faktycznie zaś dzierży ster hr. Stefan Tisza, za którego radami idą wszyscy. Hr. Tisza ma jednak przeciwników w łonie gabinetu, w pierwszym rzędzie ministra skarbu Lukacsa, który pertraktuje jeszcze ciągle z Justhem i Kossuthem, starając się ich pogodzić i pozyskać dla większości rządowej.

W niedzielę i poniedziałek odbyły się w różnych okolicach kraju zgromadzenia wyborcze, na których Justh bardzo gwałtownie atakował Kossutha i Apponyiego. Mimo to między partyą Justha a Kossutha przyszło do kartelu wyborczego w niektórych okręgach, zagrożonych przez partyę rządową.

Berno. W niedzielę i w poniedziałek odbyła się tu krajowa konferencya morawskiej autonomicznej organizacyi cechowej robotników soc.-demokratycznych. Postanowiono założyć morawską krajową organizacyę jako ogniwo czesko-słowiańskiej organizacyi cechowej. W tym samym czasie obradowała tu także konferencya krajowa centralistycznych soc.-dem. cechów, na której podkreślono konieczność centralnej organizacyi i uchwalono założenie dziennika w języku czeskim, mającego wychodzić w Wiedniu.

Berno. Wczoraj wieczorem w „Besednim Domu“ odbyło się publiczne zgromadzenie czeskich socyalnych demokratów. Referaty wygłosili posłowie Nemetz i Jarosz; zwrócili się oni przeciw żądaniu wiedeńskich soc. demokratów co do stworzenia centralnej organizacyi cechów, a natomiast oświadczyli się za założeniem własnego morawskiego Związku cechowego. — Następnie wszystkiemi głosami przeciw 2 przyjęto rezolucyę, w której zgromadzenie przyłącza się do uchwały onegdajszej krajowej konferencyi morawskich cechów w sprawie założenia krajowej organizacyi cechowej.

Zagrzeb. Wczoraj dokonano wyboru burmistrza. Został nim wybrany architekt Janko Holiac.

Z Dumy.

(Telegr. „Nowej Reformy“).

Budżet państwa.

Petersburg. Pet. ag. tel. donosi: W Dumie ukończono wczoraj obrady nad budżetem na rok 1910. Nadwyżka dochodów w porównaniu z wydatkami wynosi 4,240.000 rubli.

Kredyt marynarki.

Petersburg. Pet. ag. tel. donosi: Duma wszystkiemi głosami przeciw głosom nacyonalistów i prawicy skreśliła w budżecie ministerstwa marynarki kredyt 11 mil. rubli na budowę nowych okrętów.

Kredyty wojskowe.

Petersburg. „Birż. Wied.“ donoszą: W bieżącym tygodniu Dumie przedłożony będzie projekt reorganizacyi obrony krajowej kosztem 1350 milionów rubli. Kwota ta rozdzielona będzie na 10 lat. Na rozszerzenie floty czarnomorskiej i bałtyckiej przypaść ma z tej kwoty 7,000.000 rubli, a na budowę portów i reorganizacyę armii lądowej 650.000 rubli.

Sprawa finlandzka.

Petersburg. Duma wybrała komisyę z 21 członków dla obrad nad projektem ustawy o Finlandyi. W skład tej komisyi wchodzi 7 październikowców, 7 prawicowców, 2 nacyonalistów, 6 kadetów i progresistów i 1 lewicowiec.

Helsingfors. Sejm finlandzki postanowił przekazać projekt ustawy o Finlandyi komisyi dla ustaw zasadniczych.

Petersburg. W „Birż. Wied.“ oświadczają prezydent i wiceprezydenci Sejmu finlandzkiego, że Sejm z pewnością odrzuci manifest carski co do Finlandyi, albowiem Finlandyi przysługuje nietylko prawo zabierania głosu, ale i prawo decyzyi.

Peterburg. „Riecz“ donosi: Prezydent Sejmu finlandzkiego oświadczył, że Finlandczycy nigdy nie uznają ustawy, którą rząd przedłożył Dumie w sprawie aneksyi Finlandyi. Finlandczycy nigdy nie przeprowadzą wyboru posłów do Dumy, a ustawy dotyczącej, w razie jej uchwalenia, nigdy nie uznają.

Proces Tarnowskiej.

(Telegram „N. Reformy“).

Wenecya, 6 kwietnia.

Wczoraj przesłuchiwano hr. Eleonorę Komarowską, matkę zamordowanego. Zeznaje ona, że syn zawiadomił ją o swych zaręczynach z Tarnowską, której nie znała. O śmierci syna dowiedziała się za późno, tak, że do Wenecyi przybyła już po pogrzebie. Zdaniem jej, Naumow nie byłby nigdy wykonał morderstwa, gdyby nie był do tego zmuszony. Hr. Komarowska opowiada dalej, że Tarnowska zwróciła się raz do jej córki z prośbą o pieniądze, które też otrzymała.

Następnie odczytano szereg depesz i listów hr. Komarowskiego do Tarnowskiej, między innemi depeszę z zawiadomieniem o śmierci jego żony. Tarnowska odpowiedziała mu długim telegramem, prosząc o zawiadomienie o dniu i godzinie pogrzebu, co też hr. Komarowski uczynił.

Naumow w czasie wczorajszej rozprawy ciągle płakał; zapytany o przyczynę płaczu, odpowiedział, że na dzień ten przypadają imieniny jego matki.

Telegramy

z dnia 6 kwietnia.

Regencya księstwa Reuss.

Gera (księstwo Reuss). Wczorajsze wydanie „Zbioru ustaw“ podaje do wiadomości, że z powodu, iż dotychczasowy książę nie może zajmować się rządami, następca tronu ks. Henryk XXVII widział się zmuszonym objąć regencyę księstwa.

W sprawie tej zauważa „Gera'er Ztg.“: Ogłoszenie regencyi, o ile dotyczy zarządzania krajem, ma tylko formalne znaczenie, ponieważ następca tronu już sprawował rządy, chociaż dotąd w innym charakterze, mianowicie jako upełnomocniony zastępca księcia. Dla domu książęcego jednakże jest to ogłoszenie bardzo ważnem, ponieważ dopiero przez nie następca tronu może wykonywać władzę głowy książęcego domu w prawomocny sposób.

Bethmann-Hollweg.

Hamburg. Przybył tu kanclerz Bethmann-Hollweg. Cesarz przyjął kanclerza wkrótce po przybyciu na dłuższej audyencyi.

Berlin. Kanclerz Bethmann Hollweg przybył tu wczoraj przed południem.

Szpiegostwo niemieckie we Francyi.

Paryż. Senator Reymond twierdzi w „Matin“, że we Francyi bawi wielu oficerów niemieckich, przebranych po cywilnemu, którzy uwijają się głównie na polu wzlotów aeronautycznych wojskowych w Chalons i dokładnie badają aeroplany.

Strajk marynarzy.

Marsylia. Na zgromadzeniu marynarzy uchwalono wytrwać w strajku aż do wypuszczenia na wolność uwięzionych marynarzy z okrętu „Moulouya“.

Tulon. Także tutejsi marynarze rozpoczęli strajk.

Paryż. Rząd w celu złamania strajku marynarzy handlowych przeznaczył okręty wojenne do przewozu osób, przesyłek i listów.

Z parlamentu angielskiego.

Londyn. Izba gminna po dłuższej dyskusyi odrzuciła poprawkę opozycyi 357 głosami przeciw 251, a przyjęła wniosek Asquitha. Nacyonaliści i partya robotnicza głosowała za rządem.

Skupczyna.

Belgrad. Skupczyna, która odroczyła się 21 marca, wczoraj zebrała się znowu.

Niepokoje w Albanii.

Salonika. Sytuacya w Górnej Albanii, zwłaszcza w powiecie Pristina, staje się krytyczną. Arnauci postanowili niepłacić wcale podatków. Szefhi pasza otrzymał rozkaz podjęcia kroków wojskowych.

Roosevelt w Rzymie.

Rzym. Roosevelt zwiedził wczoraj w towarzystwie króla koszary kirasyerów i budujący się pomnik Wiktora Emanuela. Król udzielił Rooseveltowi wyjaśnień.

Nowy Jork. Pismo „Outlok“, którego współpracownikiem jest Roosevelt, ogłasza jego oświadczenie w sprawie jego konfliktu z Watykanem. Roosevelt prosi, aby nie powstawały z tego powodu żadne nieporozumienia i aby całą tę sprawę uważać za jego rzecz prywatną.

Wybuch Etny.

Cattania. Onegdaj w nocy wybuch Etny wzmógł się. Rzeka lawy poruszająca się ku CisternanRegina, płynie z szybkością 10 m. na godzinę i jest teraz oddaloną 250 m. od drogi Nicolosi-Borello. Inne odnogi nie posuwają się tak szybko.

Król serbski w Konstantynopolu.

Konstantynopol. Król Piotr dał śniadanie na cześć sułtana i następcy tronu. Po południu odbyła się rewia wojskowa. Sułtan i król wyrazili swoje zadowolenie z powodu nadzwyczajnej postawy wojska.

Mont Pelée.

Paryż. Z Point a Pitre (Gwadelupa) donoszą: Od wczoraj pada deszcz piaszczysty z Mont Pelée.

Zatarg Peru z Equadorem.

Londyn. Biuro Reutera donosi z Limy, że rząd postanowił zażądać od Equadoru zadośćuczynienia za napad, wykonany w niedzielę przez tłum na peruwiańskie poselstwo w Quito. Jeżeli Equador odmówi zadośćuczynienia, to wyśle się przeciw temu państwu wojsko. Zwołano już peruwiańskie rezerwy. W Limie onegdaj usunęła ludność godła z konsulatu equadorskiego.

Berlin. Prezydent policyi zabronił projektowanego na niedzielę zgromadzenia demokratycznego Zjednoczenia, które miało się odbyć pod gołem niebem.

Cetynia. Dziennik urzędowy ogłasza odezwę centralnego komitetu, który utworzył się dla obchodu jubileuszu rządów ks. Mikołaja i 50-letniej rocznicy ślubu pary książęcej. Uroczystość odbędzie się w dniach od 28 do 30 sierpnia b. r.

Paryż. W senacie podczas dyskusyi nad projektem ustawy w sprawie budowy dwóch okrętów pancernych, senator Flainieres dał wyraz życzeniu, aby Francya w kwestyi rozbrojenia wystąpiła z inicyatywą.

Paryż. Jak z Biarritz donoszą, król Edward zaprosił do siebie hr. Gołuchowskiego, byłego austryackiego ministra spraw zagranicznych, na śniadanie i odbył z nim szereg konferencyj.

Konstantynopol. Popieranie traktatu z angielskimi zakładami okrętowymi w sprawie budowy dwóch dreadnoughtów i jednego pancernego krzyżownika zostało zaniechane, ponieważ plany specyalne co do uzbrojenia okrętów mają być ponownie zmienione i dlatego musi się je poprzednio przedłożyć angielskiej admiralicyi, która według traktatu gwarantuje budowę okrętów.

Rewizya senatorska w Warszawie.

O onegdajszych masowych rewizyach, dokonanych w Warszawie z polecenia senatora Neudhardta, podają pisma warszawskie następujące jeszcze szczegóły:

Rewizyi dokonano między innymi u wyższych funkcyonaryuszów intendantury, a mianowicie: u pomocnika intendanta okręgowego gen.-majora Modla, b. intendanta okręgowego gen.-porucznika Luby, u referenta rady wojskowej okręgowej Boncz-Bogdanowskiego, u naczelników wydziałów intendantury: podpułk. Zyskanda i Klewera, u prezesa komisyi odbiorczej Dubrowina i innych.

Z pośród dostawców rewizya odbyła się także u kupców Nowińskiego, Arkina, Mazela, Stabsyba, Skotnickiego, Luxenburga, Bregmana i in.

Nadto opieczętowano wydział materyałów intendantury, kancelaryę generała Modla i warsztaty domów zarobkowych. Sprawdzanie towaru w domach zarobkowych trwało jeszcze w poniedziałek.

W powiecie warszawskim dokonano 60 rewizyj, które dostarczyły bogatego materyału.

„Swob. Słowo“ donosi, że oprócz tych intendantów, którzy są winni, do odpowiedzialności jako współwinni nadużyć pociągnięci będą ci dostawcy, którzy odmówią udzielenia dokładnych i prawdziwych wiadomości o rachunkach.

Wogóle rewizya masowa wywołała olbrzymią konsternacyę zarówno wśród dostawców, jak i funkcyonaryuszów intendantury. Wyniki rewizyi przesłane będą senatorowi Garinowi, który poczyni odpowiednie zarządzenia. Z rozporządzenia tegoż senatora aresztowano onegdaj w Petersburgu urzędnika do umyślnych poleceń petersburskiej intendantury okręgowej, Gierasimowa i b. sekretarza, kapitana Sziszkina, który już był raz osądzony, ale został ułaskawiony.

Wśród dostawców istnieje obawa, czy nie będą pociągani do odpowiedzialności w razie wykrycia winy intendantów, za współudział w przestępstwie.

Obawy te są uzasadnione, gdyż w kilkunastu już wypadkach senator Garin postawił w stan oskarżenia tych fabrykantów, którzy drogą opłaconej grzeczności zostali dostawcami.

Łącznie z rewizyą instytucyi Królestwa Polskiego przez senatora Neuhardta, delegowany został do Wilna członek komisyi senatorskiej Neuhardta, wiceprokurator pskowskiego sądu okręgowego A. Czarniawskij, który tam w nocy z piątku na sobotę dokonał rewizyi u niektórych dostawców intendantury. Celem tych rewizyi było wykrycie nadużyć służbowych, popełnionych przez urzędników intendantury warszawskiej. Materyały, zebrane przy rewizyach wysłano do Warszawy, gdzie zostaną zużytkowane przez komisyę rewizyjną senatora Neuhardta.

„Swob. Słowo“ zaznacza, że wiele faktów podczas sobotniej rewizyi świadczyło o tem, iż funkcyonaryusze intendantury już dawno się jej spodziewali.

Jedna z „grubych ryb“ powitała policyę słowami: „No, nareszcie przyszliście. Ja od dwóch miesięcy źle sypiam, podczas każdej nocy oczekując panów“.

Komisya podczas rewizyi zwracała szczególną uwagę na notatniki i inne prywatne „dokumenty“, w których, jak stwierdziła praktyka rewizyi senatorskich, zawsze można znaleść cenne wiadomości.

Kronika.

Dziś:

Kraków, środa 6 kwietnia.

Kalendarzyk kościelny: Celestyna p. i Julieny p.

Kalendarzyk astronomiczny: Wschód słońca o godz. 5 min. 08, zachód o godz. 6 m. 17; długość dnia godzin 13 min. 09.

Teatr miejski imienia Słowackiego: „Pan Geldhab“.

Teatr ludowy: „Koziołki“.

Odczyt dra R. Spiry w Tow. lekarskiem p. t. „Choroby uszne a porażenie twarzy“ o godz. 6 wieczorem.

Uniwersytet ludowy im. A. Mickiewicza w sali Muzeum techn.-przem.: „Kraków za pierwszych Jagiellonów“ wykład dra L. Rymara.

Walne zgromadzenie Tow. zaliczkowego o godz. 4 po poł. w lokalach Tow. (ul. Straszewskiego).

Posiedzenie zwyczajne członków Tow. ogrodniczego o godz. 6 wieczorem w sali chemicznej uniw. Jagiell.

Teatr miejski we Lwowie: „Ciotunia“ i „Z dobrego serca“.

Na zwyczajne posiedzenie Rady m. Krakowa odbędzie się jutro o godz. 5 po południu. Porządek obrad tego posiedzenia, które będzie tajne, obejmuje wniosek komisyi grunwaldzkiej i sekcyi szkolnej w sprawie pokrycia kosztów obchodu grunwaldzkiego, oraz wniosek sekcyi I i II w sprawie nabycia gruntów w Dębnikach.

Odsłonięcie pomnika Jagiełły. Podczas uroczystości odsłonięcia pomnika Jagiełły w dniu 15 lipca wykonają połączone chóry polskie pod kierownictwem dyrektora Tow. muzycznego, p. F. Nowowiejskiego „Boga Rodzicę“ na chór unisono z orkiestrą i „Hymn Grunwaldzki“ na chór 4-głosowy z orkiestrą. Dyrektor Nowowiejski zwrócił się obecnie do polskich Towarzystw śpiewackich z prośbą o współudział i podanie ilości głosów. Generalna próba odbędzie się dnia 14 lipca o godz. 5 w sali Starego teatru.

Jubileusz dyr. R. Zawilińskiego znalazł silny oddźwięk w prasie czeskiej i słowackiej. — U nas uczczono trzydziestolecie pracy nauczycielskiej zasłużonego dyrektora, Słowacy i Czesi czczą trzydziestolecie jego działalności pisarskiej, której tłem i treścią była przeważnie Słowiańszczyzna. Piękne wspomnienia poświęciły jubilatowi: praski „Deń“, turczańsko-św.-marcińskie „Narodnie Noviny“. Miesięcznik słowacki, wychodzący w Liptowskim św. Mikołaszu, „Dennica“ w zeszycie marcowym omawia obecnie zasługi Zawilińskiego, jako przyjaciela i znawcy Słowacczyzny, który tak piękną dał Polakom monografię tej ziemi i jej ludzi w książce p. n. „Słowacy“.

Jubileusz kapłana. Przeor OO. Paulinów na Skałce, ks. Ambroży Federowicz, obchodził przedwczoraj uroczystość sekundycyj kapłańskich. Prócz wielu reprezentantów duchowieństwa świeckiego i zakonnego przybyli do celi jubilata: ks. biskup Nowak, ks. infułat Krzemiński, ks. prałat Krupiński, ks. kan. Sobierajski i i. Przed uroczystą mszą, którą odprawił jubilat, wręczył ks. biskup Nowak ks. Federewiczowi laskę o dwuramiennym złoconym krzyżu na pamiątkę sekundycyj. „Te Deum“ po mszy zakończyło uroczystość.

„Osy“ Arystofanesa jak już donieśliśmy, odegrane będą w teatrze miejskim w Krakowie dnia 25 b. m. siłami akad. Koła artystycznego miłośników dramatu klasycznego. Komedya ta, nie grana dotąd nigdzie w Europie, budzi żywe zainteresowanie. Jestto świetna satyra na ówczesne sądownictwo greckie. Chór „Os“ wystąpi we wspaniałych kostyumach, przedstawiających osy, wykonanych przez p. L. Rozwadowicza, kostyumera teatru miejskiego. Stroną filologiczną przedstawienia kieruje tłómacz prof. O. Butrymowicz wraz z prof. M. Boguckim, znanym filologiem. Kierunek artystyczny objął p. St. Stanisławski, reżyser teatru miejskiego. Bilety wcześniej nabywać można w Kole miłośników dramatu klasysznego (uniwersytet) od g. 11—1 w południe i od 6—8 wieczorem.

Ochrona dzieci. Posiedzenie komisyi administracyjnej krakowskiej sekcyi kraj. komitetu dla spraw ochrony dzieci odbędzie się we czwartek dnia 7 b. m. o g. 5 po południu w sali rozpraw sądu kraj. wyższego w Krakowie (ul. Grodzka l. 52). Na porządku dziennym: Wniosek w przedmiocie rozdziału oddanej do dyspozycyi krakowskiej sekcyi kraj. komitetu części funduszu, pochodzącego z ofiar, złożonych w roku 1908 ku uczczeniu 60-letniej rocznicy panowania cesarza na cele ochrony dzieci; sprawozdanie podkomisyi, ustanowionej w celu ułożenia memoryału do Rady m. Krakowa, o wprowadzenie instytucyi opieki zawodowej: sprawozdanie podkomisyi wybranej do ustalenia zasad kraj. organizacyi stowarzyszeń i instytucyj poświęconych ochronie dzieci.

Swięcone. W „Sokole“ odbyło się w niedzielę „święcone“ przy nader licznym udziale druhów i zaproszonych gości. Wzniesiono szereg toastów. — Jak co roku, tak i obecnie serdeczny nastrój panował na „święconem“ w „Gwieździe“. Poświęcenia obficie zastawionych stołów dokonał ks. Hanuszek. Szereg toastów rozpoczął ks. Hanuszek, poczem toastowali: prezes Towarzystwa p. Bujas, nadinspektor kolejowy dr Wróbel, wiceprezes „Gwiazdy“ p. Zając, p. Biegański, poseł Petelenz i adwokat dr Bardel. Za życzenia, nadesłane od ks. biskupa Bandurskiego, odpowiedziano telegramem. Wśród miłej i ożywionej pogawędki przeciągło się „święcone“ do późnego wieczora.

Niezwykle licznie obchodzono „święcone“ w Klubie pocztowym. Do stołów zasiedli pp. radca Biliński, r. Dawidowski, dyr. Gawacki, nadzarządcy poczty p. Hićkiewicz z Bochni i p. Rudolf, liczne grono pań i niemal wszyscy członkowie Klubu z prezesem p. Smoleńskim na czele. Poświęcenia stołów dokonał ks. Foryś. — Toastowali: ks. Foryś, r. Biliński, p. Krudowski i r. m. Gadomski z Podgórza. „Święcone“ zakończono uroczystem wręczeniem dyplomu członka honorowego założycielowi Klubu p. Adamowi Młodzianowskiemu.

„Esperanto“. Czyniąc zadość życzeniom walnego zgromadzenia, wydział Tow. „Esperanto“ w Krakowie wynajął przy ul. Szczepańskiej l. 7 II. p. osobny, zupełnie niezależny lokal z osobnem wejściem, a prócz tego w razie potrzeby może mieć do dyspozycyi więcej ubikacyj i salę. Aby dać możność swym członkom korzystania swobodnie z konwersacyi i czytelni, Towarzystwo zamierza urządzać stałe zebrania i odczyty, a w porze letniej wycieczki. Aby zaś przekonać ogół, że Esperanto brzmi równie zrozumiale w ustach wszystkich innych narodowości, czyni Towarzystwo starania celem pozyskania zagranicznych prelegentów, którzy od czasu do czasu mogliby wygłaszać w Towarzystwie **odczyty po esperancku. Pierwszy taki odczyt wy-**

głosi już w bieżącym miesiącu inż. Tarnow z Hanowern na temat podróży do Waszyngtonu. Odczyt ten ilustrowany będzie mnóstwem obrazów świetlnych. Dzień odczytu podany zostanie później.

Pogrzeb ś. p. dra Juliana Staniszewskiego odbył się wczoraj po południu w Krakowie. Kondukt pogrzebowy wyruszył o godzinie 4 po południu z kościoła św. Mikołaja, gdzie przed południem odbyło się nabożeństwo żałobne. Pochód otwierały towarzystwa „Gwiazda“ ze sztandarem i „Sokół“ z muzyką własną, przygrywającą marsze żałobne. Postępował za nią oddział umundurowanych druhów ze sztandarem. Liczny poczet duchowieństwa z ks. prałatem Krzemińskim zamykał pierwszą część pochodu. Asystę koło karawanu, obwieszonego licznymi wieńcami, tworzyli „Sokoli“.

Za karawanem postępowała rodzina ś. p. dra Juliana z drem Wal. Staniszewskim, posłem m. Krakowa i radcą miejskim. Wśród licznej rzeszy publiczności zauważyliśmy prezydenta miasta dra Leo, obu wiceprezydentów dra Sarskiego i Sarego z gronem radców miejskich, prezesa „Sokoła“ p. Turskiego, przedstawicieli Tow. strzeleckiego, grono urzędników fabryki tytoniu z dyrektorem dr Seeligerem, licznych przedstawicieli świata lekarskiego, urzędników Kasy Oszczędności z dyrektorem p. Kowalskim i w. i. Drużyna strzelecka żegnała swojego członka salwami moździerzowemi, gdy kondukt zbliżył się do ogrodu strzeleckiego, a orkiestra Sokoła odegrała pieśń pogrzebową, gdy trumnę przed bramą cmentarną zdejmowano z karawanu.

Statystyka pogotowia za marzec. W marcu pogotowie ratunkowe miało wiele pracy, gdyż było wzywane ogółem 492 razy, t. zn. że na dzień wypadało 16·4 wypadków. Na stacyi udzielono pomocy w 261, poza stacyą w 231 wypadkach. Z ogólnej liczby opatrzonych było 302 mężczyzn, 159 kobiet i 28 dzieci. Według rodzajów choroby przypada: 67 przypadków wewnętrznych, 299 przypadków chirurgicznych, 11 zamachów samobójczych, 1 samobójstwo, 6 wypadków obłąkania itd. Fałszywych alarmów zdarzyło się stosunkowo mało, bo tylko 3. Ogółem od początku roku 1910 pogotowie interweniowało 1300 razy.

Z sali sądowej. Wczoraj zasiadł na ławie oskarżonych przed sądem przysięgłych Jan Ryncarz, 28-letni wyrobnik z Domaniewic (pow. boheński), oskarżony o zabójstwo, ciężkie uszkodzenie ciała, zbrodnię kradzieży i usiłowane zgwałcenie. Według aktu oskarżenia, w nocy 23 grudnia 1908 r. przybyła do Franciszków Ryncarzów, z którymi obwiniony żył w niezgodzie, niejaka Wąsikowa, z prośbą o nocleg. Wtedy obwiniony powybijał szyby w domu Ryncarzów, a gdy Franciszek Ryncarz wybiegł na pole, poranił go kijem. Ryncarzów, odprowadzających Wąsikową do karczmy, napadł oskarżony i uderzeniem kija zranił Wąsikowę, załamując jej czaszkę. Wąsikowa zmarła w parę dni w szpitalu bocheńskim. W paru tygodniach po tym czynie dopuścił się Ryncarz jeszcze kradzieży u kupcowej Löwingerowej, usiłował zgwałcić jej służącą Annę Plendorównę i odgrażał się stryjom pobiciem.

Wczorajszej rozprawie przewodniczył r. Obtułowicz, oskarżał prokurator dr Ajdukiewicz, bronił adwokat dr Danielak. — Oskarżony wyparł się wszystkich zarzucanych mu czynów, świadkowie jednak, których powołano w liczbie 20, zeznali na jego niekorzyść. Jako rzeczoznawcy występowali lekarze: prof. dr Wachholz i dr Jankowski. Przysięgli większością głosów zatwierdzili główne pytania, na podstawie czego trybunał wydał wyrok, skazujący oskarżonego na 4 lata ciężkiego więzienia. Oskarżony wyrok przyjął.

Fałszywy alarm. Salka Stanisław, stróż z ul. Krakowskiej l. 37, w podchmielonym stanie zdobył się na dowcip i zawezwał wczoraj niepotrzebnie pogotowie ratunkowe. O niewczesnym dowcipnisiu doniesiono policyi.

Nieuczciwa inkasentka. Otrzymujemy pismo następujące: Po myśli § 19 ust. pras. upraszam o zamieszczenie w najbliższym numerze „Nowej Reformy“ następującego sprostowania:

W nrze 148 „Nowej Reformy“ z dnia 2 kwietnia 1910, umieszczoną została w rubryce „Kronika“ pod napisem „Nieuczciwa inkasentka“ następująca notatka: „Rozalia Katzner, zatrudniona w sklepie piekarni „Sport“ p. Bronisława Broszkiewicza w Rynku, sprzeniewierzyła na szkodę swego pryncypała około 140 kor. i zniknęła bez śladu.“ Powyższą notatkę prostuję w następujący sposób:

Nieprawdą jest, jakobym na szkodę pryncypała mego p. Bolesława Broszkiewicza sprzeniewierzyła około 140 kor. oraz nieprawdą jest, jakobym zniknęła bez śladu. Natomiast prawdą jest, że z tytułu zasługi jako inkasentce, zatrudnionej w sklepie piekarni „Sport“, oraz z tytułu kaucyi należy się mi od p. Bolesława Broszkiewicza kwota 166 kor, o którą to kwotę wniosłam już skargę do sądu. Prawdą nadto jest, że nie zniknęłam bez śladu, lecz że przebywam w Krakowie pod adresem p. Broszkiewiczowi wiadomym. Z poważaniem Rozalia Katzner.“

Sprytny oszust. Wczoraj przyszedł do sklepu z wędlinami Sataleckiego przy ul. Floryańskiej jakiś wysoki mężczyzna, blondyn i podał pannie sklepowej kartkę z prośbą o wydanie kilku klg. kiełbasy, na której podpisany był p. W. Czarnek, właściciel sklepu przy ul. Długiej. Panna nie podejrzywając podstępu, wydała towar. Tymczasem okazało się, że p. Cz. żadnej kartki nie wysyłał, tylko p. Satalecki padł ofiarą sprytnego oszusta. Za oszustem śledzi policya.

Wyjaśnienie. P. Kazimierz Kołtoń, elektromonter z Dębnik, komunikuje nam, że mylną jest wiadomość, jakoby uciekł on z żoną Jana Tarkowskiego. Wiadomość powyższa pochodziła ze źródeł policyjnych.

Listy gończe. Do tutejszej policyi nadesłała policya w Hedmnitz w Saksonii listy gończe za niejakim Maksem Goltzschem, 25-letnim asystentem pocztowym, który po zdefraudowaniu 30.000 marek zbiegł z Hedmnitz w niewiadomym kierunku.

Trzeci doroczny popis żydowskiego Tow. gimnastycznego odbył się dnia 3 b. m. przy szczelnie zapełnionej sali „Sokoła“ podgórskiego. Po przemówieniu prezesa dr Landaua, przy dźwiękach orkiestry 13 p. p. wystąpiło z wolnemi ćwiczeniami około 60 wyćwiczonych gimnastyków, poczem nastąpiły ćwiczenia wolne kobiet, oraz ćwiczenia na przyrządach. Punktem kulminacyjnym wieczoru były ćwiczenia na drążku amerykańskim, wykonane zręcznie. Również efektownie wypadły piramidy na poręczach i koniu. m. l.

Upadek z I go piętra. Wczoraj koło g. 4 po południu wypadła z okna I piętra domu pod l. 25 przy ul. Kalwaryjskiej w Podgórzu 38-letnia stróżka, Rozalia Badylak, która myjąc szyby, nieostrożnie wychyliła się na zewnątrz. Doznała ona złamania ręki lewej, prócz tego wskutek silnego uderzenia głową o kamienie tak silnego załamania kości czołowej, że krążek kości w kształcie dużego talara odpadł, uwidoczniając zwoje mózgowe. — W beznadziejnym stanie odwieziono ranną do szpitala św. Łazarza. Badylakowa była żoną wyrobnika, matką kilkorga nieletnich dzieci.

Zmiana prezydenta lwowskiej dyrekcyi poczt. „Wiener Ztg.“ ogłasza: Cesarz nadał prezydentowi lwowskiej dyrekcyi poczt i telegrafów, Janowi Seferowiczowi z okazyi przeniesienia go w stały stan spoczynku, order Żelaznej Korony II klasy. Cesarz zamianował starszego radcę dworu Ryszarda Wopaterniego we Lwowie, kierownikiem dyrekcyi poczt we Lwowie w V klasie rangi i nadał mu tytuł kierownika tej dyrekcyi.

Wzloty aeroplanu we Lwowie. Jak donoszą pisma lwowskie, pewien inżynier z Pragi, wszedłszy do spółki z przedsiębiorcą lwowskim, planuje wzlot na aeroplanie Bleriota w niedzielę dnia 17 kwietnia na Błoniach Janowskich.

W sprawie pragmatyki służbowej odbył się w poniedziałek we Lwowie wiec urzędniczy. Obrady, które trwały blisko 4 godziny, zagaił poseł Tomaszewski, poczem p. Skupieński odczytał niektóre paragrafy rządowego projektu pragmatyki służbowej dla urzędników i zaznaczył, że projekt ten wywołał wielkie rozgoryczenie wśród urzędników państwowych. Mowca oświadczył, że należy zaprotestować przeciw duchowi projektowanej ustawy. Gdyby ta ustawa weszła w życie, nie będzie wolno zwoływać zgromadzeń, a organizacye będą miały ścieśniony zakres działania. Należy zażądać ustępu, poręczającego urzędnikom swobody stanu, krytyki stosunków urzędowych, prawa zgromadzeń i stowarzyszeń w ramach ogólnych zasadniczych zdobyczy obywatela austryackiego. Należy zmienić ustęp 2 § 21 w ten sposób, że 2 członków komisyi wybiera się z pośród kolegów drogą tajnego wyboru, w § 25 skreślić ustęp 1, ustęp 4 zmienić, §§ 29 i 36, które omawiają zajęcie biurowe urzędnika, należy uzupełnić ustępem o najwyższym wymiarze godzin urzędowych, a jeżeli się praca rozciągać będzie ponad normę, należy osobno wynagradzać za każdą godzinę nadliczbową pracy. Należałoby również zmienić § 38, a § 68, jako wysoce krzywdzący urzędników, należałoby zupełnie skreślić.

Dalsi mowcy przedstawiali opłakane stosunki awansowe, jak np. w głównej Kasie krajowej, gdzie urzędnicy aż do VIII rangi są raz prowizorycznymi, później stałymi po to, aby przy najbliższym awansie zostać znowu prowizorycznymi. Skarżono się również na sprawę urlopów. Rząd unormował kwestyę odpoczynku i urlopów pomocników handlowych, a urzędnikom pozostawił dawne przestarzałe normy.

Poseł dr Tomaszewski wyjaśnił niektóre postanowienia pragmatyki, poczem wybrano komisyę, która w porozumieniu ze wszystkiemi grupami i dykasteryami urzędników ma w szczupłem gronie jeszcze raz przedyskutować ów projekt i opracować memoryał dla posłów z wszelkiemi postulatami. Komisya ta ma się uzupełnić przez kooptacyę i wejść w porozumienie ze wszystkiemi organizacyami urzędników. Uchwalono też wezwać urzędników wszystkich urzędów na prowincyi, aby również wygotowali odpowiednie memoryały.

Awantury żołnierskie w Tarnopolu. Z Tarnopola donosi nasz korespondent: Jak się obecnie okazuje, krwawe awantury żołnierskie z ubiegłej środy skończyły się o wiele smutniej, niż początkowo sądzono. Do komisaryatu policyi zgłosiły się jeszcze osoby pobite i poranione, oprócz wymienionych 17 osób; mianowicie w szpitalu tarnopolskim leżą poranieni od szabel dragońskich: Jakób Petko, robotnik z Hłuboczka wielkiego i Leon Atamańczuk. Zgłosiła się też kobieta Tekla Topolska, niewinnie poraniona kuplą żołnierską po twarzy i głowie. Widomy znak awantury pozostał także na kamienicy na pl. Kazimierzowskim, gdzie mieści się biuro Towarzystwa dyskontowego. Gdy pisarz Leon Reiss zapuszczał żaluzye, aby uchronić biuro od napadu, obili go żołnierze i zadali bagnetami tak silne razy w głowę, że krew trysnęła na ścianę. Te plamy krwi gromadzą przed kamienicą tłumy ludzi. W koszarach toczy się obecnie surowe śledztwo w sprawie zajść. Pokrzywdzone ostatnimi napadami osoby mają zamiar wnieść skargę przeciw skarbowi państwa o odszkodowanie.

Prawo publiczności. „Wiener Zeitung“ ogłasza: Minister wyznań i oświaty udzielił I i II klasie prywatnego liceum dla dziewcząt zakonu Urszulanek w Stanisławowie prawa publiczności na rok szkolny 1909/10.

Pojedynek w Warszawie. Pisma warszawskie donoszą: Skutkiem zarzutów, jakie uczynił jeden z rejentów warszawskich adwokatowi G., ten ostatni znieważył rejenta. Sprawę oddano sądowi honorowemu, przyczem świadkowie adwokata G. założyli votum separatum, niezadowoleni z wyroku, potępiającego zachowanie się adwokata G. Niezależnie od wyniku sądu honorowego jednak syn rejenta, obywatel ziemski p. M. D., dowiedziawszy się o znieważeniu czynnem ojca, wyzwał na pojedynek stronę znieważającą. Pojedynek ów odbył się onegdaj. Warunki spotkania były ostre: dwukrotna wymiana kul z pistoletów gwintowanych z muszkami z odległości 14 kroków. Przy pierwszej wymianie strzałów adwokat G. został trafiony kulą w brzuch, wobec tego jednak, że kula się spłaszczyła, wnętrzności nie zostały zbytnio uszkodzone i bezpośrednie niebezpieczeństwo p. G. nie grozi. Wobec takiego wyniku pierwszej wymiany kul, druga wymiana już nie nastąpiła.

Samobójstwo z obawy przed obłąkaniem. — Z Berna (na Morawach) telegrafują: Z Igławy donoszą, że radca namiestnictwa, kierujący tamtejszem starostwem, Molinek, wczoraj rano z obawy przed obłąkaniem odebrał sobie życie.

Centrala dla zużytkowania bydła. „Wiener Ztg“ ogłasza rozporządzenie ministrów rolnictwa, handlu i skarbu w sprawie budowy centrali dla zużytkowania bydła.

Pokątni bankierzy węgierscy. Z Budapesztu telegrafują: Prokuratorya wygotowała akt oskarżenia przeciw pokątnym bankierom, którzy wielu klientów zwłaszcza z Niemiec, nakłaniali do zakupywania za ich pośrednictwem papierów na giełdzie, a otrzymanych poleceń nie wykonywali.

Nowy krążownik powietrzny niemiecki. Z Riesdorfu (koło Berlina) telegrafują: Fabryka Siemens-Schuckart wybudowała nowy-krążownik powietrzny do sterowania. Wzniesie się on w tych dniach. — Długi jest na 125 m., systemu nietwardego, ma 3 gondole, poruszany jest przez 3 motory i 6 śrub.

Uszkodzenie obrazu Van Dycka. Z Monachium telegrafują: Nadzwyczaj silna burza w nocy z czwartku na piątek wybiła w Starej Pinakotece okno górne tak, że szkło spadło na obraz Van Dycka „Złożenie Chrystusa do grobu“. Część szyby trafiła w ramię Matki Boskiej, jest jednak nadzieja naprawienia obrazu tak, że nie będzie śladu uszkodzenia.

Rozwód pani Toselli. Z Berlina telegrafują: „Loc. Anzg.“ donosi z Genewy: Pani Toselli, która tu przybyła, oświadcza, że dlatego chce się rozwieść z mężem swym Tosellim, ponieważ chce znowu zbliżyć się do dworu saskiego.

Małżeństwo ks. Wiktora Napoleona. Z Berlina telegrafują: „Loc. Anz.“ donosi z Brukseli: Zaręczyny ks. Klementyny z ks. Wiktorem Napoleonem Bonaparte odbyły się cicho, ślub nastąpi jeszcze w b. r. w obecności króla Alberta i cesarzowej Eugenii. Ślub ten nie odbędzie się w Brukseli, a to ze względu na ceremoniał, mianowicie aby rząd francuski i inne nie musiały być reprezentowane oficyalnie na ślubie. Z tego powodu ślub odbędzie się w prywatnym zamku cesarzowej Eugenii w Charlesborough w Anglii. Ks. Klementyna udaje się w tych dniach do Wiednia, gdzie będzie przyjęta przez cesarza Franciszka Józefa, poczem uda się na dwa miesiące do hr. Lonyay.

Wielkie bankructwo. Z Nowego Jorku telegrafują: Bank „Union Bank Ost-Brooklyn“, instytucya kredytowa z 7 filiami, wstrzymał wypłaty.

Skazanie Barnesa. Z Nowego Jorku telegrafują: Znany spekulant Barnes, na którego rozprawie odczytano listy niemieckiego następcy tronu do hr. Hochberga, spólnika Barnesa, został skazany za oszustwo na karę w wysokości 30.000 dolarów. Wyrok ogłoszony będzie za kilka dni.

Mianowania i przeniesienia. „Wiener Zeitung“ ogłasza: Cesarz zamianował radcę sądowego Jana Dzikowskiego wiceprezydentem sądu obwodowego w Mostarze, nadradcę rachunkowego Franciszka Łosiowskiego dyrektorem rachunkowym w ministerstwie robót publicznych.

Minister sprawiedliwości przeniósł sędziego Wiktora Tomaszczuka ze Storożyńca do Radowic (na Bukowinie), a sędziemu Demetrowi Baloszesculowi w obrębie lwowskiego wyższego sądu kraj. nadał miejsce sędziego w sądzie obwodowym w Suczawie. Dalej zamianował sędziami auskultantów: Aleksego Łastowieckiego dla Wyżkowic (Bukowina), Józefa Knusa dla lwowskiego sądu krajowego dra Leona Rosenzweiga dla sądu powiatowego w Zastawnie, Eugeniusza Biesiadowskiego dla Seretu, Dymitra Bajraka dla Komsania i Mikołaja Balickiego dla Storożynia.

Zmarli:

Salomea z Rąbskich Bandrowska, wdowa po właścicielu dóbr, uczestniczka organizacyi narodowej, opiekunka więźniów stanu z r. 1863, zmarła w Krakowie, przeżywszy 86 lat. Pogrzeb odbędzie się dzisiaj o godz. 3 po południu z domu przy ulicy Krowoderskiej l. 30.

Antonina ze Szczepańskich Cielińska, żona nadstrażnika straży skarbowej, zmarła w Krzeszowicach, przeżywszy 35 lat.

Z Kowalskich Bronisława Głowacka, obywatelka m. Podgórza, zmarła w 61 roku życia.

Ze Stupnickich Marya Pększycowa, żona nauczyciela szkoły wydziałowej, zmarła w Krakowie przeżywszy 52 lat.

Alfons Karpiński, em. sędzia powiatowy, zmarł 4 b. m., przeżywszy 63 lat.

Odpowiedzialny redaktor i wydawca:
Michał Konopiński.

Ruch przejezdnych.

Kraków, 5 kwietnia.

HOTEL KRAKOWSKI: dr Józef Makulski z żoną z Opoczna (Król. Pol.), dr Antoni Majewski z żoną z Lublina, Czesław Łukaszewski z Warszawy, Zygmunt Kierdziński z Krzyszkowiec, Władysław Łątkiewicz z Wadowic, Józef Willner z Jasła, Maryan Romańczuk z Gorlic, inż. Maryan Lorentski z żoną z Wiednia, nadstr. Władysław Dutkiewicz z żoną z Mielca, Witold Żurowski z Jagielnicy, Regina Górska, Liza Rabinowicz z Zakopanego, Wojciech Rusecki z Wieliczki, Piotr Ryndak z Lipnicy Górnej, Wincenty Pęckowski z Dziedzic, Feliks Kowalski z żoną z Targowisk, Helena Różycka z córką z Warszawy, prof. Józef Haydukiewicz z Mielca, Piotr Kuligowicz z Limanowy, August Rucker z Ołomuńca, rotmistrz Wł. Słonecki, Ignacy Basler z Tarnowa, Leon Niemcow z Staroseli, prof. Edward Kozłowski z rodziną z Krakowa.

Kursa telegraficzne.

Wiedeń, 5 kwietnia. **Losy: a)** procentowe: Austryackie zakładu kred. z obl. prc. z roku 1880 3-prc. 299·75 Austr. zakł. kr. z obl. prc. z r. 1889 3-prc. 280·—. Uregul. Dunaju z 1870 r. 100 złr. 5-prc. 281·50. Węg. Banku hip. po 100 złr. 4-prc. 248·50. Pożyczka serb. prem. po 100 fr 2-prc. 108·—. b) bezprocentowe: Budapeszteńskie (Basilica) 5 złz. 29·—. Zakł. kred. dla h. i p. po 100 złr. 535·—. Clary 40 złr. m. k. 536·—. Pożyczka m. Insbruka 20 złr. 116·—. Losy m. Krakowa 20 zł. 12[illegible]·—. Pożyczka m. Lublany 20 złr. 80·—. Palffy 40 złr. 250.—. Czerw. krzyża Tow. austr. 10 złr. 65·75. Czerw. krzyża węg. Tow. 5 złr. 40·75. Losy fund. arcyks. Rudolfa 10 złr. 70·—. Salma 40 złr. m. 281·—. Pożyczka Salcburga 20 złr. 115·—. Tureckie oblig. prem. kolei po 400 fr. 229·50. Tureckie oblig. prem. kolei prc. 210·50. Losy kom. m. Wiednia z 1874 roku 541·25.

Berlin, 5 kwietnia. Austryackie banknoty 85·—. Spirytus —·—.

Paryż, 5 kwietnia. Renta 3-prc. 98·75. Mąka 32·95.

Zamknięcie giełdy.

Wiedeń, 5 kwietnia. Zamknięcie giełdy o g. 3 m. 10.

(Waluta koronowa.)

Akcye: Austr. Zakł. kred. 684 50, węg. Zakł. kred. 808 25, Anglobanku 318 50, Unionbanku 597 75. Länderbanku 496 25, Bankverein 553 25, Bodencredit 11 97 Galic. Banku hipotecz. 693 —, Kolei państwow. 750 25, kolei połudn. 117 —, 4% poż. m. Krakowa 93 —, kolei północnej 53 90, kolei Czerniow. — —, Alpiny 759 50, Rima Muranyi 664 25, Prag. Tow. żelazn. 26 04, Fabryki broni 701 —. Akcye tureckie tyt. 400 50. Gal. akc. Tow. kop. n. 874 —. Obl. węg. indemniz. 93 75. Renta majowa 94 85. Austr. renta koron. 94 80. Węgier. renta koron. 93 10. 56-letnie Listy Tow. kred. ziemsk. 93 65, 4% Listy Banku hip. 93 75. 4¼% Listy Banku hip. 99 50. 5% Listy Banku hip. 110 —. 4% Listy Banku kraj. 94 50. 4½% Listy Banku kraj. 100 25. 4% Gal. Obl. propin. 97 90. 4% Gal. pożyczki kraj. 1893 94 —, 4% Pożyczki m. Lwowa 93 —. Losy tureckie 241 —, Marki 117 52. Ruble 254 75. Rosyj. pożyczka 102 90

Usposobienie: spokojne.

Z drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska 10. Rządca drukarni L. K. Górski.